

Sygn. akt. I.C. 28/12

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Białka

Protokolant : sekr. sąd. Agata Kasalik

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko Towarzystwu (...) spółka akcyjna
w W.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanego K. O.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz powoda E. W. kwotę 78.000 (siedemdziesiąt osiem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych od dnia 8 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 58.000 (pięćdziesiąt osiem tysięcy) złotych od dnia 9 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność strony pozwanej na przyszość za skutki wypadku jakiemu uległ powód w dniu 10 marca 2008 r. w zakresie 50 procent;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4.418,24 (cztery tysiące czterysta osiemnaście 24/100) złote tytułem kosztów sądowych;

VI. przyznaje adwokatowi Z. C. (1) ze środków Skarbu Państwa kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych, w tym 828 (osiemset dwadzieścia osiem) złotych podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 27 lutego 2014 roku

w sprawie o sygn. I C 28/12

Powód E. W. w ostatecznie zaprezentowanym w sprawie stanowisku wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) SA

w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 120 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 20 000 zł od dnia 8 IV 2009r., a od kwoty 100 000 zł od dnia rozszerzenia żądania pozwu (w piśmie z dnia 6 XII 2011r., data prezentaty 19 XII, dowód nadania do strony pozwanej z dnia 7 XII 2011r. – k.186), ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za mogące ujawnić się w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 10 III 2008r., zasądzenie kosztów postępowania, w tym wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 14 400 zł odpowiadającej podwójnej stawce minimalnej.

Roszczenie wywiedzione zostało ze zdarzenia z dnia 10 III 2008r., kiedy K. O. posiadający wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej

w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, najechał na leżącego na jezdni powoda wywołując rozległe obrażenia ciała, za co został skazany prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w L. do sygn. akt II K 287/09. Żądana kwota zadośćuczynienia wynika z doznanych przez powoda dolegliwości bólowych, cierpień oraz utrzymujących się dysfunkcji organizmu. Powód zostanie w przyszłości poddany zabiegom operacyjnym, dlatego uzasadnione jest ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Strona pozwana dokonała częściowej likwidacji szkody wypłacając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 12 000 zł po przyjęciu 70% przyczynienia. W ocenie powoda jest to kwota niewystarczająca dla zrekompensowania doznanych cierpień i dolegliwości, stąd żądanie pozwu sformułowane powyżej. Odsetki zostały policzone od upływu terminu 30 dni na likwidację szkody oraz od rozszerzenia żądania pozwu. (k.1, 110, 183, 202)

Strona pozwana (...) SA wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. W ocenie strony pozwanej wypłacone kwoty

w pełni zlikwidowały szkodę powoda. Przyjęty stopień przyczynienia powoda do powstania szkody był adekwatny, ponieważ powód leżał na nieoświetlonej drodze, był pod wpływem alkoholu, czym w istotny sposób przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. W ocenie pozwanego w razie uwzględnienia powództwa odsetki liczone być winny od dnia wyroku, nie zaś w sposób określony przez powoda. Ubezpieczyciel zakwestionował istnienie interesu prawnego w ustalaniu odpowiedzialności na przyszłość, ponieważ powód nie wykazał, by w przyszłości stan zdrowia mógł ulec pogorszeniu. (k.80, 108, 206)

Na skutek połączenia (...) SA oraz (...) SA wstąpiła w prawa i obowiązki przejmowanej (...) SA. (k.292)

Kierujący samochodem K. O. przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania przyłączając się do argumentacji strony pozwanej w przedmiocie likwidacji szkody oraz przyczynienia powoda do jej powstania. (k.173, 214, 366)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód E. W., ur. (...), zamieszkuje w S. (powiat (...), gm. J.). Jest rozwodnikiem, pełnoletni syn zamieszkuje w R.. Powód z zawodu jest technikiem budowlanym. Od 1985r. pobiera rentę w związku z leczeniem psychiatrycznym (nerwica). W 2008r. pobierał rentę w wysokości 800 zł miesięcznie. Ponieważ posiadał stosowne uprawnienia, dorabiał pełniąc funkcję kierownika budowy, co przynosiło mu dochód około 3 000 zł rocznie. Był w pełni sprawny fizycznie oraz samodzielny. Nie miał żadnych ograniczeń ani trudności w poruszaniu się. Utrzymywał kontakty towarzyskie, w tym intymne kontakty z kobietą.

(**dowód** : zeznania powoda od 00:10:36 k.381v)

W dniu 10 III 2008r. interwenient uboczny K. O. w godzinach dopołudniowych wypił 2 piwa 0,5 l. W ciągu dnia wypił jeszcze 2 piwa - około godz. 20⁰⁰ – 21⁰⁰ wypił ostatnie piwo. Po około godzinie od spożycia ostatniego piwa postanowił pojechać do żony do szpitala. Czuł się trzeźwy. Nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Wyjechał z S. w kierunku M.. Wraz z nim w samochodzie jechali J. G. na siedzeniu pasażera obok kierowcy oraz M. S. na tylnej kanapie.

(**dowód** : zeznania interwenienta ubocznego 00:36:55 k.286v, 00:08:48 k.385, zeznania świadków: J. G. od 00:10:37 k.286v, T. S. (1) od 00:22:24 k.286v, M. S. od 00:93:43 k.314, w aktach II K 287/09 SR w L.: zeznania T. S. (2) – k.27v-28, J. G. k.52-53, M. S. k.153v, K. O. k.60-61, 361)

W dniu 10 III 2008r. około godz. 21⁰⁰ powód wracał pieszo drogą z J. do S.. Warunki atmosferyczne były dobre, panował mrok, jezdnia była sucha. Droga była nieoświetlona. Powód szedł prawym poboczem drogi. Był pod wpływem alkoholu (1,86 promila). Niósł zakupy spożywcze. Miał na sobie beżową kurtkę, śliwkową marynarkę, sweter we wzory beżowo-czarne oraz białą koszulę i krawat, ciemne spodnie i buty. Na wysokości miejscowości S. odcinek drogi jest prosty i płaski. Szerokość jezdni wynosi 5,4 m, po obu stronach drogi są pobocza gruntowe utwardzone o szerokości po 0,7 m. Dopuszczalna prędkość na tym odcinku drogi znajdującym się poza terenem zabudowanym wynosi 90 km/h. Kilkaset metrów za łukiem drogi w prawo patrząc w kierunku jazdy z S. do M. powód położył się na jezdni. Ciało leżało na środku drogi - tułów był położony w poprzek jezdni z głową i górną częścią na lewym pasie (patrząc w kierunku M.), a część tułowia od pasa w dół z nogami leżała na prawym pasie jezdni. Powód leżący na jezdni był widoczny dla nadjeżdżających pojazdów z odległości około 73 m w promieniu światel drogowych sięgających około 100m. Odzież powoda kontrastowała z suchą powierzchnią jezdni.

(**dowód** : opinia biegłego mgr inż. A. R. – k.342a-344; w aktach II K 287/09 SR w L.

protokół oględzin – k.3,10, protokół zatrzymania rzeczy – k.7)

K. O. był w stanie nietrzeźwości. Prowadził samochód osobowy marki M. rok prod. 1995, nr rej. (...) po drodze publicznej nie posiadając do tego uprawnień. Poruszał się z S. w kierunku M. z prędkością przewyższającą 80 km/h. Po pokonaniu zakrętu drogi w prawo i ujechaniu około 200 m zobaczył w promieniu światel samochodu przeszkodę leżącą na jezdni, nie rozpoznał w niej postaci człowieka. Ponieważ nie był w stanie jej ominąć, podjął manewr hamowania. Pomimo podjęcia manewru hamowania na odcinku około 20 m nie zdołał zatrzymać pojazdu przed przeszkodą. Kiedy dojechał do ciała powoda manewr hamowania kół spowodował pchanie ciała przez około 9 m, a kiedy koła zostały zwolnione, samochód przejechał po dolnej części tułowia powoda. Po ujechaniu jeszcze kilkudziesięciu metrów zatrzymał samochód, lecz ani kierujący ani pasażerowie nie wysiedli, by udzielić pomocy poszkodowanemu. Zawrócili dopiero po około kilometrowym odcinku jazdy w kierunku M.. Przejechali ponownie obok ciała leżącego na jezdni poruszając się w kierunku S.. Nie wezwali pogotowia.

W S. zabrali T. S. (2), która usiadła na miejscu kierowcy i pojechali razem do baru w K.. Po drodze znów minęli powoda leżącego na jezdni, lecz nie zatrzymali się. W barze interwenient uboczny, J. G. i M. S. wypili piwo, kupili wódkę 0,5l i po około 20 minutach wrócili do S..

W drodze powrotnej na miejscu zdarzenia była już policja i karetka pogotowia. Ponieważ nie zostali przepuszczeni z powodu wypadku, wrócili do S. inną drogą przez S.. W szyku wypili wódkę i rozeszli się do domów. Kolejnego dnia zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Na zderzaku samochodu K. O. były ślady otarcia oraz brakowało ułamanego elementu zderzaka znalezionej na miejscu najechania na powoda. W dniu zatrzymania 11 III 2008r. (dobę po zdarzeniu) powód został poddany badaniu na zawartość alkoholu we krwi, które wykazało około godz. 18 - 0,86 promila, a około 19³⁰ - 1,14 promila.

(**dowód** : zeznania interwenienta ubocznego 00:36:55 k.286v, 00:08:48 k.385, zeznania świadków: J. G. od 00:10:37 k.286v, T. S. (1) od 00:22:24 k.286v, M. S. od 00:93:43 k.314, w aktach II K 287/09 SR w L.: zeznania T. S. (2) – k.27v-28, J. G. k.52-53, M. S. k.153v, K. O. k.60-61, 361, wynik badania zawartości alkoholu we krwi – k.45, 99, 101)

Przed najechaniem powód leżał wszcz jezdni. Zachowanie powoda nie zostało spowodowane wcześniejszym potrąceniem przez inny pojazd. Brak przesłanek wskazujących na inne niezwiązane z postępowaniem powoda przyczyny jego znalezienia się na jezdni w pozycji leżącej. Ze względu na usytuowanie powoda wszcz jezdni, uniknięcie najechania na niego było możliwe jedynie poprzez zatrzymanie samochodu przed nim. Kierujący M. K. O. miał

możliwość zatrzymania się przed powodem leżącym wszerz jezdni, gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 80 km/h. Interwenant uboczny miał możliwość dojrzenia powoda leżącego na jezdni w światłach samochodu z odległości co najmniej 73 m. Decyzję o hamowaniu kierowca podjął w odległości nie mniejszej niż 50 - 52 m od powoda. Gdyby poruszał się z prędkością wówczas bezpieczną, czyli niższą od 80 km/h miał możliwość zatrzymania samochodu na drodze o długości 67-72 m, czyli 6 do 1 m przed powodem.

Zasadniczą przyczyną wypadku było naruszenie zasad poruszania się pieszych po jezdni przez powoda, który leżał na środku pasa drogowego. Do zaistnienia wypadku w istotny sposób przyczynił się także kierujący M. K. O., który prowadził samochód z nadmierną prędkością, nieuważnie obserwował jezdnię. Gdyby K. O. poruszał się z prędkością bezpieczną

i dostosowaną do warunków panujących na drodze, tj. poniżej 80km/h oraz uważnie obserwował drogę, miał możliwość uniknięcia najechania na powoda.

(**dowód** : opinia biegłego mgr inż. A. R. – k. 337-347)

W wyniku najechania powód doznał: stłuczenia klatki piersiowej, złamania żeber po stronie prawej, odmy opłucnowej prawostronnej z krwiakiem, złamania miednicy kości łonowej i kulszowej prawej, oderwania cewki moczowej w odcinku tylnym, stłuczenia głowy, otarcia naskórka twarzy i czaszki, złamania podudzi, złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, stłuczenia podudzia lewego, stłuczenia rąk.

(**dowód** : dokumentacja leczenia powoda – k.11-49, 65-74, 156-157)

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala (...) w L., gdzie pozostawał na (...) w dniach 11 III – 14 IV 2008r., a następnie na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej w dniach 14 IV – 25 V 2008r. Przez okres około tygodnia był w stanie agonalnym. Po około

5 tygodniach jego stan uległ względnej poprawie. Po leczeniu operacyjnym – laparotomii zwiadowczej z nacięciem pęcherza moczowego, założeniu cewnika F. do pęcherza moczowego i cewnika P., drenażu prawej jamy opłucnowej, stabilizacji zewnętrznej miednicy, tracheostomii – został przetransportowany na Oddział (...) Leczniczej (...)

w M. w dniach 20 V – 10 VI 2008r. Wielokrotnie był hospitalizowany

w Oddziale Urologicznym w N., w Klinice (...)

w K., Oddziale Urologicznym w J., w Klinice (...)

w M. Szpitalu (...) w stanie po wytworzeniu przetoki cewkowej w kroczu z powodu pourazowego zarośnięcia cewki moczowej, powstałego po rozerwaniu towarzyszącym skomplikowanemu złamaniu kości miednicy, nietrzymaniem moczu, zmianami zapalnymi w okolicy ujścia zewnętrznego cewki moczowej na kroczu. Leczony był w (...) w J. i wielokrotnie zaopatrywany w (...) w L. celem wymiany cewnika F.. Podczas pobytu w O. w okresie 23 VII – 3 VIII 2011r. wytworzono przezskórną nadłonową cystostomię. Powód odprowadza mocz nie przez uszkodzoną cewkę moczową, lecz do woreczka, który jest przymocowany do łona oraz przez nacięcie

w mosznie. Nosi pampersy. Istnieje teoretyczna możliwość rekonstrukcji cewki moczowej, lecz operacje takie w Polsce nie są jeszcze przeprowadzane. Nie ma czucia w prawej dłoni i stopie, odczuwa drętwienie tych kończyn.

W wyniku doznanych obrażeń u powoda wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości około 90% wynikły ze:

złamania żeber po stronie prawej
z odmą opłucnową i krwiakiem opłucnej po prawej stronie 20%, złamania wieloodłamowego miednicy – kości łonowej i kulszowej po prawej stronie

z przemieszczeniem i wyłamaniem odłamów pośrednich 15%, złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego 5%, uszkodzenia cewki moczowej z nietrzymaniem lub zaleganiem moczu 50%.

Powód wymaga kontynuacji leczenia urologicznego. Rokowania co do odzyskania pełnej sprawności fizycznej powoda są niekorzystne. Powód utracił zdolność do odbywania stosunków seksualnych. Obrażenia powoda wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi.

(**dowód** : opinia sądowo-lekarska chirurga urazowego lek. Z. C. – k.143-144, 262, opinia biegłego urologa lek. W. S. – k.239-241, 261)

Obecnie powód nadal odczuwa skutki wypadku. Z powodu urazu nóg oraz krocza chodzi drobnymi kroczkami. Jest niezdolny do odbywania stosunków płciowych. Mocz odprowadza przez cystostomię nadłonową oraz nacięcie w mosznie. Nosi pampersy. Cewnik zatyka się, dlatego powód średnio raz w tygodniu udaje się na jego wymianę do szpitala w L.. Nietrzymanie moczu wywołuje u niego znaczny dyskomfort, ponieważ pampersy często przemakają, wydzielając nieprzyjemną woń. Nocą nie jest w stanie przewracać się na łóżku z powodu woreczka przytwierdzonego do ciała, w którym zbiera się mocz, brudzi pościel. Śpi z przerwami. Nie może wykonywać żadnej aktywności fizycznej. Lekarz zalecił, by pokonywał dziennie dystans około 500m – 1km. Pobiera rentę w wysokości 1 280 zł miesięcznie. Korzysta z nieodpłatnej pomocy pielęgniarstwa. Otrzymuje nieodpłatnie pampersy. Sam dba o sprawunki, spaceruje kilka kilometrów kilka razy w tygodniu do baru, gdzie spożywa obiad i kupuje papierosy. Nie podróżuje i nie utrzymuje kontaktów towarzyskich w takim wymiarze jak przed zdarzeniem, ponieważ odczuwa dyskomfort i ograniczenia związane z nietrzymaniem moczu.

(dowód: zeznania powoda od 00:10:36 k.381v)

Interwient uboczny K. O. został uznany za winnego:

1. tego, że w dniu 10 III 2008r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki M. nr rej. (...) w istniejącym warunkach drogowych, w sposób nienależyty obserwował jezdnię i spóźnił się z rozpoczęciem manewru hamowania w stosunku do możliwości zauważenia przeszkody na jezdni, czym doprowadził do najechania na leżącego na jezdni pokrzywdzonego E. W. i nieumyślnie spowodował u niego ciężkie obrażenia ciała w postaci urazu wielonarządowego ze stłuczeniem klatki piersiowej, płuc, głowy, urazu brzucha, złamania wieloodłamowego miednicy, złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego i licznych otarć, skutkujących wstrząsem pourazowym, zatrzymaniem krążenia, odmą opłucnową, krwią w jamie opłucnowej i niewydolnością krążeniowo-oddechową, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia (art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk);
2. oraz tego, że po doprowadzeniu do najechania na leżącego na jezdni pokrzywdzonego, który znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, po zatrzymaniu się, odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu, pomimo iż mógł jej udzielić nie narażając siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo (art. 162 § 1 kk).

Został za to skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 23 IX 2009r. o sygn. II K 287/09 na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 5 lat. Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd orzekł od oskarżonego K. O. na rzecz pokrzywdzonego w celu zadośćuczynienia nawiązkę w kwocie 10 000 zł.

Nawiązka została powodowi w całości wypłacona.

(okoliczności bezsporne: wyrok SR w L.

z dnia 23 IX 2009r. sygn. II K 287/09 k.399 w aktach o tej sygn., k.9-10 tut. akt, oświadczenie z dnia 27 IX i 8 XI 2009r. – k.369-370)

Pismem z dnia 27 II 2009r. powód wystąpił od strony pozwanej o wypłatę 100 000 zł, a w piśmie z dnia 15 IX 2010r. 150 000 zł zadośćuczynienia.

Strona pozwana uznała odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady. Wypłaciła na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 12 000 zł przy przyjęciu 70 % przyczynienia, odmawiając wypłaty w wyższej kwocie.

(**dowód** : pismo z dnia 27 II 2009r. – k.50-52, pismo z dnia 15 IX 2010r. – k.53-55, pismo (...) z dnia 4 XI 2010r. – k.56)

K. O. ma 32 lata, wykształcenie zawodowe – ślusarz mechanik. Zamieszkuje w S. wraz z żoną oraz dwójką małoletnich dzieci w wieku 6 i 11 lat. Żona i dziecko chorują na padaczkę. Interwenient uboczny nie posiada stałego zarobkowego źródła dochodu. Podejmuje prace dorywcze, które dostarczają mu dochód około 1 000 zł. Żona pracuje osiągając podobne wynagrodzenie.

(**dowód** : zeznania interwenienta ubocznego od 00:36:55 k.286v, 00:08:48 k.385)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły wątpliwości Sądu, dokumentów z akt II K 287/09 SR w L., opinii biegłych, zeznań świadków oraz dowodu z zeznania stron ograniczonego do zeznań powoda oraz interwenienta ubocznego.

Opinia sądowo-lekarska lek. Z. C. (3) z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej (k.143, 262) jest kompletna. Biegły dokonał oceny stanu zdrowia powoda, doznanych obrażeń oraz trwałego uszczerbku na zdrowiu. Tezy opinii nie zostały co do zasady przez strony zakwestionowane. Spór kompetencyjny pomiędzy biegłymi w zakresie oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu wynikły z obrażeń urologicznych został rozstrzygnięty, ponieważ biegły Z. C. sam przyznał, iż biegły W. S. z zakresu urologii posiada wyższe kwalifikacje dla oceny uszczerbku na zdrowiu w tym zakresie, dlatego ten uszczerbek Sąd ocenił na podstawie opinii biegłego lek. W. S..

Opinia biegłego z zakresu urologii W. S. (2) (k.239, 261) nie została przez strony zakwestionowana. Podsumowuje stan zdrowia powoda wynikający z przedłożonej dokumentacji medycznej. Dysponując wiedzą specjalną oraz doświadczeniem biegły ocenił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w zakresie obrażeń neurologicznych oraz rokowania na przyszłość.

Opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. A. R. (k.337) przedstawia szczegółową i dogłębną rekonstrukcję przebiegu zdarzenia dokonaną na podstawie analizy dostępnych źródeł dowodowych. Biegły dokonał symulacji przebiegu zdarzenia, analizował zachowanie uczestników zdarzenia i wysnuł wnioski, które logicznie wypływają z przeprowadzonych badań i obliczeń. Tezy opinii są jasne, nie zostały przez strony zakwestionowane. Sąd oparł na niej ustalenia stanu faktycznego.

Świadkowie J. G. (od 00:10:37 k.286v) oraz M. S. (od 00:93:43) podróżowali wraz z K. O. w dniu zdarzenia jako pasażerowie. Świadkowie nie obserwowali drogi. Odczuli hamowanie, lecz nie zauważyli przeszkody na drodze przed przejechaniem. Składając zeznania w niniejszej sprawie nie byli w stanie szczegółowo zrekonstruować przebiegu wydarzeń z uwagi na znaczny upływ czasu (5 lat od zdarzenia). Z powyższych względów uzasadnione było sięgnięcie do treści zeznań tych świadków złożonych w toku postępowania karnego przed SR w L. II K 287/09 (J. G. k.52-53, M. S. k.153v), ponieważ oparte były na świeżej pamięci z przebiegu wydarzeń. Świadkowie zgodnie podali, że wówczas zrelacjonowane wersje są wiążące, ponieważ obecnie nie są w stanie przypomnieć sobie szczegółów z uwagi na upływ czasu. Wobec tego, że nie obserwowali drogi i nie znali istotnych szczegółów zdarzenia ich zeznania nie były przydatne do rekonstrukcji jego przebiegu. W oparciu o ich zeznania ustalono jednak stan kierującego po spożyciu alkoholu oraz reakcję na przejechanie powoda.

Świadek T. S. (1) (od 00:22:24 k.286v, w aktach II K 287/09 k.27v-28, 150v) nie uczestniczyła w zdarzeniu najechania na powoda. Nie towarzyszyła też K. O. przed jazdą samochodem, dołączyła do pasażerów M. dopiero po zdarzeniu. Dlatego jej zeznania są pomocne jedynie w zakresie opisu reakcji kierowcy i pasażerów M. już po zdarzeniu.

Świadek J. K. (od 00:02:54 k.385), siostra interwenienta ubocznego, nie posiadała informacji dla sprawy istotnych. Została powołana na okoliczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia powoda. Zeznała, iż często jadąc do prac lub z pracy widuje powoda idącego pieszo na dłuższych trasach, co miało wskazywać na względnie dobry stan zdrowia i

rokowania na przyszłość. Okoliczności te w ocenie Sądu nie mają znaczenia. Świadek nie dysponuje wiedzą specjalną, ani też kwalifikacjami do oceny stanu zdrowia powoda. To że obecnie powód czuje się na siłach, by pokonywać pieszo nawet pewne odległości, nie umniejsza doznanych przez niego dolegliwości bólowych i cierpień doznanych w związku ze zdarzeniem

z dnia 10 III 2008r., co jednoznacznie wynika z opinii biegłych.

Interwenant uboczny K. O. (od 00:36:55 k.286v 00:08:48) składając zeznania przed tut. Sądem nie pamiętał szczegółowego przebiegu zdarzenia, dlatego rekonstrukcja zdarzenia, stanu kierowcy - zostały poczynione na podstawie wyjaśnień w sprawie karnej II K 287/09 (k.60-61, 361). Składając wyjaśnienia K. O. przyznał, że w dniu zdarzenia wypił 2 piwa przed południem i 2 popołudniu, ostatnie około godziny przed jazdą samochodem.

W postępowaniu karnym został poddany badaniom na obecność alkoholu we krwi dopiero następnego dnia, tj. 11 III 2008r. około godz. 18, co wykazało 0,86 promila,

a około 19³⁰ 1,14 promila (k.45, 99, 101 akt II K 287/09), lecz jest to wynik niemiarodajny, ponieważ po zdarzeniu K. O. pił piwo i wódkę, w dniu 11 III spożywał alkohol w postaci piwa w ilości 2l. Niemniej jednak Sąd w postępowaniu karnym, ustalił, iż K. O. prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwości, a tut. Sąd na podstawie art. 11 kpc jest związany ustaleniami skazującego prawomocnego wyroku karnego.

Powód E. W. (k.123v, od 00:10:36 k.381v) złożył zeznania

w ocenie Sądu wiarygodne w zakresie przeszłego i obecnego stanu zdrowia oraz kondycji fizycznej, ograniczeń związanych z doznanymi urazami. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w dołączonej do akt dokumentacji oraz opiniach biegłych. Nie można natomiast przyznać wiary tej części jego zeznań, w których usiłował opisać przebieg potrącenia przez K. O.. E. W. składając zeznania w postępowaniu karnym podał, że szedł prawą stroną drogi i został potrącony od tyłu (k.130v-131 w aktach II K 287/09 SR w Limanowej). Dalszych zdarzeń nie pamiętał, ponieważ stracił przytomność. Natomiast stawając przed tut. Sądem podał już odmienną wersję zdarzenia, twierdząc, iż szedł lewą stroną drogi i został potrącony od przodu. Zmianę wersji zdarzenia uzasadnił nie tym, że przypomniał sobie szczegóły zdarzenia, lecz analizą obrażeń i mechanizmu ich powstania. Indagowany przez Sąd powód zaakcentował, że zmienił zeznania, ponieważ dokonał analizy obrażeń, które nie mogłyby powstać, gdyby został potrącony od tyłu. Zeznania stanowią dowód oparty na wiedzy strony lub świadka, bezpośrednich obserwacjach, posiadanej wiedzy o zdarzeniu. Dokonując zmiany zeznań powód wszedł

w kompetencje biegłego z zakresu rekonstrukcji przebiegu zdarzeń drogowych oraz medycyny wypadkowej, ponieważ to biegli dysponują stosowną wiedzą specjalną, by dokonać rekonstrukcji przebiegu zdarzenia na podstawie analizy powstałych obrażeń. Powód nie dysponuje taką wiedzą. Ponieważ nie podał wiarygodnej wersji zdarzenia odmiennej od tej przytoczonej w postępowaniu karnym, Sąd uznał za prawdziwe zeznania złożone w sprawie II K 287/09 jako bliższe zdarzeniu, a tym złożonym w niniejszym postępowaniu na okoliczność przebiegu zdarzenia wiary odmówił.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 kc).

Ustawa z dnia 22 V 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych 16 VII 2003r. (Dz.U. Nr 124 poz.1152) stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy). Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności osoby u niego ubezpieczonej – według art.13 ust.2 oraz art.36 ust.1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z mocy art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Kierowca samochodu odpowiada na zasadzie ryzyka za skutki wypadku bez względu na istnienie po jego stronie winy (art. 436 kc). Wina poszkodowanego nie wyłącza więc odpowiedzialności posiadacza samochodu chyba, że zawinione zachowanie się poszkodowanego jest wyłączną przyczyną szkody; w każdym innym wypadku wina poszkodowanego może jedynie uzasadniać przyjęcie przyczynienia się do powstania szkody (wyrok SN z dnia 26 V 2000r, sygn. I CKN 1326/99).

Bezspornym w sprawie jest, iż samochód M. nr rej. (...) posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) SA, które zostało przejęte przez pozwanego (...) SA w W.. Kierujący samochodem ponosi odpowiedzialność za najechanie na powoda E. W. i wyniki z tego obrażenia ciała. Odpowiedzialność sprawcy, a w konsekwencji i ubezpieczyciela powyżej wymienionego wynika m.in. ze skazującego wyroku karnego, w którym K. O. został uznany za winnego nie tylko najechania i wywołania obrażeń realnie zagrażających życiu E. W., lecz i nieudzielenia pomocy. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności. Spór dotyczył wysokości kwoty zadośćuczynienia adekwatnej dla cierpień powoda oraz stopnia przyczynienia powoda do powstania szkody.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc).

W wyniku najechania powód doznał licznych obrażeń ciała, które wpływają na stan jego obecnego funkcjonowania, wiązały się i wiążą nadal z dużymi cierpieniami. Trwały uszczerbek na zdrowiu został oszacowany łącznie na około 90%. W czasie zdarzenia powód miał 59 lat. Obecnie ma 64 lata. Przed wypadkiem był w pełni sprawnym fizycznie i samodzielny mężczyzną. Wskutek obrażeń doznanych

w wypadku ma trudności w poruszaniu się pieszo, musi chodzić drobnymi kroczkami. Z powodu uszkodzenia cewki, nietrzymania moczu i założenia cystostomii nadłonowej nie może podróżować, ponieważ musi często zmieniać pampersy.

Z powodu uszkodzenia cewki moczowej odczuwa dotkliwy dyskomfort, ponieważ pampersy często przemakają uwalniając nieprzyjemną woń, musi je często zmieniać, brudzi ubrania. W nocy nie może swobodnie przewracać się na boki, budzi go mocz zbierający się w woreczku, który ma przytwierdzony do brzucha. Często brudzi pościel. Jest zmuszony korzystać z pomocy pielęgniarki, która pomaga mu

w opierunku, zakupach, zaopatruje nieodpłatnie w pampersy. Jest w stanie sam zrobić zakupy oraz zadbać o codzienne potrzeby. Niemniej jednak nie jest już

w stanie utrzymywać takich kontaktów towarzyskich jak przed zdarzeniem. Został pozbawiony możliwości odbywania stosunków płciowych. Nie ma czucia w prawej dłoni i stopie, odczuwa drętwienie tych kończyn. Bezpośrednio po wypadku przez okres około tygodnia był w krytycznym stanie, przez okres około 5 tygodni przebywał na oddziale intensywnej terapii. Odczuwał znaczne dolegliwości bólowe w związku

z licznymi złamaniami dolnych kończyn oraz miednicy.

W takiej sytuacji adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 200 000 zł. Zauważyć bowiem należy, że rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda na przyszłość są nikłe. Powód musi żyć z poważnymi ograniczeniami oraz poczuciem dyskomfortu.

Strona pozwana twierdziła, że powód przyczynił się do powstania szkody w 70%. Powód zanegował swoje przyczynienie.

Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron (art. 362 kc). Ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, stanowi jedynie sygnał do możliwości miarkowania należnych mu świadczeń przez Sąd, który powinien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Sąd nie jest zobligowany do automatycznego obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, winien jednak wedle swego uznania

rozważyć, czy stopień przyczynienia poszkodowanego, nie usprawiedliwia umniejszenia należnego mu świadczenia. Takie zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 8 VII 2009r., sygn. I PK 37/09, w którym podkreślił, że w art. 362 kc zasadniczą, niejako wstępną przesłanką jest przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Jeżeli natomiast takiego przyczynienia nie ma, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody. Jeżeli zaś zachodzi ów warunek wstępny, to rozmiar zmniejszenia zależy od okoliczności. Mogą to być okoliczności wskazujące na zwiększenie lub zmniejszenie zakresu miarkowania. Jeszcze dobitniej powyżej zaprezentowane stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 XI 2009r., o sygn. IV CSK 241/09 stwierdzając, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie się nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak – w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 kc. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej – jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc Sąd Najwyższy zaliczył m.in. winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (zob. także wyrok SN z dnia 7 V 2010r., sygn. III CSK 229/09, wyrok SN z dnia 14 X 2004r., sygn. I UK 4/04, wyrok SN z dnia 19 XI 2009r., sygn. IV CSK 241/09).

Biegły ds. rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. A. R. w treści opinii ustalił, że zarówno kierowca samochodu K. O. jak i poszkodowany E. W. w istotnym stopniu i zasadniczo przyczynili się do powstania szkody. Ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi jednak w zasadzie uprawnienie sądu merytorycznego (wyrok SN z dnia 28 IX 1972r., II PR 248/72), nie zaś biegłego.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody wystąpiły po stronie zarówno poszkodowanego jak i sprawcy wypadku.

Powód E. W. w czasie wypadku miał 59 lat. Był mężczyzną w pełni sprawnym fizycznie. Nie miał stwierdzonych żadnych ograniczeń w możliwości poruszania się pieszo. W dniu wypadku 10 III 2008r. szedł wąskim poboczem od strony S. w kierunku M. i S., gdzie mieszkał. Składając zeznania w sprawie karnej podał, że szedł prawą stroną pobocza i został potrącony przez najechanie od tyłu. Z ustaleń poczynionych w sprawie karnej oraz w postępowaniu na podstawie opinii biegłych ds. rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, iż w czasie zdarzenia powód leżał wszerz drogi. Nie są znane okoliczności w jakich powód znalazł się na drodze w pozycji leżącej. Niewątpliwie był w stanie nietrzeźwości. Okoliczności stanu faktycznego nie pozwalają na przyjęcie, że położenie powoda w chwili zderzenia było spowodowane okolicznościami, które nie były od niego zależne. Wykluczyć należy wcześniejsze potrącenie przez inny pojazd. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że było spowodowane jego stanem zdrowia. Dowiedzione zostało zarówno w tut. postępowaniu, jak i przed sądem karnym, że w momencie najechania przez K. O. powód już znajdował się na jezdni w pozycji leżącej. Zachowanie powoda, tj. znajdowanie się nocą na jezdni w pozycji leżącej znacząco przyczyniło się do zdarzenia i pozostawało w bezpośrednim związku z doznanymi przez niego obrażeniami. Jeżeli powód szedł prawym poboczem postępował nieprawidłowo. Ustawa z dnia 20 VI 1997r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. t.j. z 2012r. poz.1137) w art. 13 nakłada na pieszego określone normy postępowania podczas poruszania się po drodze, ponieważ pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku -

z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Pieszy

idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi (art. 11 ust.1 i 2). Chcąc przejść z prawej strony pobocza jezdni na lewą przecinał jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, tj. bez wydzielonego przejścia dla pieszych, a zatem miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni (art.13 ust. 1-3).

Stan nietrzeźwości nie umniejsza stopnia przyczynienia się powoda. Przyczynienie E. W. wynikało nie tyle z poruszania się po poboczu, ile z wprowadzenia się w stan, w którym nie był w stanie kontrolować tego co się z nim dzieje, , realnie ocenić sytuacji. W doktrynie odnotowuje się, iż wina sprawcy, powodująca odpowiedzialność na podstawie art. 425 § 2 kc, polega na użyciu środków odurzających albo innych podobnych i na doprowadzeniu przez to do zakłócenia czynności psychicznych (por. G. B. (w:) Komentarz..., s. 322;

Z. M. (w:) Kodeks..., s. (...); W. D. (w:) Kodeks..., s. 753). Unormowanie to oparte jest na domniemaniu winy sprawcy, która polega na spowodowaniu stanu niepoczytalności (por.M. N. (w:) Kodeks..., s. 398). Ciężar dowodu znalezienia się w stanie zakłócenia czynności psychicznych bez swojej winy spoczywał na powodzie. On musi wykazać, że nie było możliwe, przy zachowaniu należytej staranności, uniknięcie stanu zakłócenia czynności psychicznych, które z kolei spowodowały niepoczytalność. Jak się zauważa – wina oceniana jest dwuetapowo najpierw co do wywołania stanu niepoczytalności, potem co do wyrządzenia szkody (zob. W. D. (w:) Kodeks..., s. 753). Powód był w stanie nietrzeźwości, co mogło doprowadzić do tego, że nieświadomie znalazł się w pozycji leżącej na środku drogi. Wprowadzenie się w taki stan przez dorosłego mężczyznę, który winien znać działanie alkoholu oraz granice swojej tolerancji na napoje alkoholowe, nie może pozostawać obojętne na ocenę przyczynienia się do powstania na szkody na jego osobie. Zachowanie powoda wprowadzającego się nieodpowiedzialnie w stan upojenia alkoholowego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistnieniem zdarzenia oraz jego skutkami. Prosta symulacja wykazuje bowiem, że gdyby powód nie utracił kontroli i świadomości, mógłby bezpiecznie poruszać się poboczem, a nawet usunąć się z jezdni w obliczu zagrożenia najechania przez pojazd, co mogłyby wpłynąć na zminimalizowanie skutków doznanych obrażeń oraz obecny stan zdrowia. Podkreślić należy, że powód leżał na pasie czynnej drogi, którą poruszały się samochody.

Taka ocena zachowania powoda doprowadziła Sąd do wniosku o przyczynieniu się powoda do powstania szkody na jego osobie, lecz stopień tego przyczynienia Sąd oszacował na 50%.

Nieadekwatny do okoliczności wypadku był szacunek przyczynienia dokonany przez stronę pozwaną na 70%. Zauważyć należy bowiem, że kierujący samochodem K. O. także popełnił istotne błędy, które w spowodowały, że doszło do zdarzenia. Opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych oraz zachowanie kierowców, którzy jechali za interwenientem ubocznym wskazują, że gdyby K. O. zachował właściwą postawę jako kierowca, tj. jechał z odpowiednią, czyli bezpieczną w tych warunkach prędkością oraz należycie obserwował drogę, zatrzymałby samochód przed ciałem powoda i uniknął najechania. Niewątpliwie też będąc trzeźwym miał większe szanse na prawidłową i szybką reakcję.

Ustalony na podstawie fachowej opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i przeprowadzonej symulacji stan faktyczny wskazuje, że niewłaściwe zachowanie kierującego M. K. O. wynikało z dwóch powyżej wymienionych zaniedbań. Gdyby K. O. poruszał się z prędkością bezpieczną w panujących w czasie zdarzenia warunkach, mógłby zatrzymać samochód przed stanowiącym przeszkodę na drodze leżącym powodem. Do zdarzenia doszło poza terenem zabudowanym, gdzie administracyjnie dozwolona jest prędkość 90 km/h. Warunki atmosferyczne były dobre, jezdni była sucha. Jednakże pozostałe czynniki wpłynęły na to, że administracyjnie dozwolona w tym miejscu prędkość nie była prędkością bezpieczną. Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem,

z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (art. 19 ust.1). Droga, którą poruszał się K. O. była nieoświetlona, pobocze było wąskie, wyjeżdżał zza łuku drogi w prawo. Często poruszał się tą trasą.

Te okoliczności mogły powodować, że mógł przewidywać poruszanie się pieszego poboczem lub krawędzią jezdni, którego zachowanie mogło go zmusić do podjęcia nagłego manewru hamowania. Wyjeżdżał zza łuku drogi, winien zatem zredukować prędkość, by utrzymać panowanie nad pojazdem. Z ustaleń postępowania karnego wynika, że inni kierowcy, którzy jechali tą samą trasą kilka minut po K. O., byli w stanie zatrzymać samochód przed leżącym zaledwie około 9 m dalej od pierwotnie położonego ciała powoda (na skutek pchania i najechania ciała powoda o tę odległość zostało przesunięte przez samochód interwenienta).

Reasumując, z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż gdyby K. O. należycie obserwował drogę, był w stanie spostrzec leżącą na torze jazdy przeszkodę w światłach samochodu z odległości około 73 m. Gdyby poruszał się z prędkością w tych warunkach bezpieczną, czyli niższą od 80 km/h, był w stanie zatrzymać pojazd przed ciałem powoda. Jak wynika z opinii biegłego decyzję o hamowaniu kierowca podjął w odległości nie mniejszej niż 50 - 52 m od powoda. Przy zachowaniu prędkości bezpiecznej potrzebował 67 - 72 m do zatrzymania pojazdu. Różnica wynosi więc od 15 do 22 m i wynosi prawie 1/3 drogi. Wskazuje to na znaczne opóźnienie manewru hamowania. Powoduje to, że wpływ zachowania kierowcy na przebieg zdarzenia jest znaczny.

Te dwa zasadnicze czynniki – nieodpowiednia prędkość oraz nienależyta obserwacja drogi pozostają w związku przyczynowym z zaistnieniem zdarzenia i implikują odpowiedzialność K. O. jako kierowcy za skutki zdarzenia.

Zdaniem Sądu nie wykazują natomiast bezpośredniego związku z zaistnieniem i skutkami zdarzenia inne uchybienia po stronie interwenienta ubocznego, mianowicie brak uprawnień do kierowania pojazdami oraz prowadzenie pod wpływem alkoholu. K. O. niewątpliwie potrafił prowadzić samochód. Z okoliczności stanu faktycznego nie wynika, że wpływ na jego zachowanie miało nieumiejętność prowadzenia pojazdu.

Reasumując w ocenie Sądu zarówno powód jak i kierujący pojazdem przyczynili się w równym stopniu do powstania szkody na osobie powoda.

W związku z ustalonym stopniem przyczynienia kwotę należnego zadośćuczynienia należało pomniejszyć o połowę, czyli do kwoty 100 000 zł. Kwotę tę należy w dalszej części ograniczyć o świadczenie wypłacone przez ubezpieczyciela, czyli 12 000 zł oraz nawiązkę zasądzoną w postępowaniu karnym w wysokości 10 000 zł, która co bezsporne, została w całości uiszczona. Zdaniem Sądu z uwagi na kompensacyjną funkcję tego środka karnego istnieją podstawy do zaliczenia go na poczet zadośćuczynienia. Warto zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy dopuszcza (uchwała z dnia 13 VII 2011r. III CZP 31/11) możliwość domagania się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu tego typu świadczeń zapłaconych na rzecz pokrzywdzonego. Stanowisko takie przemawia za pomniejszeniem zadośćuczynienia o to wypłacone świadczenie.

W konsekwencji należało zasądzić na rzecz powoda na podstawie art. 445 § 1 kc kwotę 78 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Roszczenie odsetkowe od kwoty zadośćuczynienia powód skonstruował w ten sposób, iż domagał się odsetek od kwoty 20 000 zł od dnia 8 IV 2009r., natomiast od pozostałej kwoty od dnia rozszerzenia powództwa w piśmie z dnia 6 XII 2011r. (data prezentaty 19 XII – k.183, data nadania do pełnomocnika strony pozwanej 7 XII – k.186).

Ustawa z dnia 22 V 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152) w art. 14 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust.1). W przypadku zaś gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności

było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia (vide wyrok SN z dnia 16 XII 2011r., V CSK 38/11). Powód określił odsetki od kwoty 20 000 zł policzając je po upływie terminu 30 dni od zgłoszenia dokonanego pismem z dnia 27 II 2009r., które powinno dotrzeć po 7 dniach, zatem termin 30 dni upłynął z dniem 7 IV 2009r. Sąd uznał tę argumentację za uzasadnioną w zakresie kwoty 20 000 zł. W zakresie pozostałej kwoty 58 000 zł Sąd policzył odsetki od wezwania, wysłanego 7 XII 2011r., które dotrzeć winno dnia kolejnego, dlatego odsetki od tej kwoty Sąd przy zastosowaniu art. 481 kc oraz 455 kc policzył od dnia 9 XII 2011r.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej w zakresie roszczenia odsetkowego, wedle którego odsetki winny być określone dopiero od dnia wyroku. Przyjęcie takiego zapatrywania prowadziło do nieuzasadnionego pokrzywdzenia powoda, co obowiązany mógłby wykorzystywać dążąc do przeciągnięcia postępowania sądowego. Jeszcze przed wytoczeniem sprawy sądowej powód wzywał stronę pozwaną do zapłaty w granicach kwoty zasądzonej wyrokiem, zatem już od tych wezwań strona pozwana jako profesjonalny podmiot świadczący usługi ubezpieczeniowe winna liczyć się z obowiązkiem zapłaty. Wreszcie orzeczenie zasądzające zadośćuczynieniem nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Z powyższych przyczyn przy zastosowaniu art. 481 kc oraz art. 455 kc Sąd przyznał odsetki jak wyżej.

Powód sformułował także żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku jakie mogą ujawnić się w przyszłości na mocy art. 189 kpc. Interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności bezsprzecznie istnieje. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442¹ § 3 kc) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Lecz drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży (uchwała SN z dnia 24 II 2009r., III CZP 2/09). Wskutek zdarzenia z dnia 10 III 2008r., powód wymaga kontynuacji leczenia zwłaszcza urologicznego. Niewykłuczone są dalsze zabiegi operacyjne.

Kierując się powyższym, przy zastosowaniu art. 189 kpc, Sąd ustalił na przyszłość odpowiedzialność strony pozwanej za mogące wystąpić u powoda skutki wypadku z dnia 10 III 2008r. w 50% w związku z przyjętym stopniem przyczynienia.

Powództwo zostało uwzględnione w około połowie. Powód został zwolniony od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu (k.77). Działal przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego 400 zł (k.142). Sąd przyznał biegłemu lek. med. Z. C. wynagrodzenie w kwocie 281,07 zł wypłacone z zaliczki powoda (k.162) oraz 105,11 zł (k.310) tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Sąd przyznał biegłemu L. G. zwrot kosztów przesyłki 13 zł, Komornikowi należność za doręczenie 29,75 zł (k.314), które zostały tymczasowo wypłacone ze środków tut. Sądu (k.253). Sąd przyznał biegłemu W. S. wynagrodzenie w kwocie 519,06 zł, które do kwoty 118,93 zł zostało wypłacone z zaliczki powoda, a w pozostałej części 400,13 zł tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (k.254). Strona pozwana uiściła zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1 500 zł (k.290). Sąd przyznał biegłemu mgr inż. A. R. wynagrodzenie w kwocie 1 236,39 zł wypłacone z zaliczki strony pozwanej (k.360). Interwenant uboczny został zwolniony od kosztów sądowych w całości, działał przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu adw. Z. C. (1) (k.174, 182).

Na podstawie art.100 kpc Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem kosztów procesu stosownie do kwoty, w jakiej powództwo zostało uwzględnione. Na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 IX 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. t.j. poz.461) przy ustalaniu w umowie opłaty bierze się pod uwagę rodzaj i stopień zawilości sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata. Sprawa nie przedstawiała takiego stopnia skomplikowania pod względem faktycznym lub prawnym, by uzasadnione było zasądzenie kosztów pełnomocnika według wielokrotności stawki minimalnej, tj. 14 400 zł.

Na podstawie art. 27 ustawy z dnia 26 V 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009r. t.j. nr 146 poz.1188) Sąd przyznał adw. Z. C. (1) ze środków Skarbu Państwa kwotę 4 428 zł, w tym 828 zł podatku od towarów i usług - tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej interwenientowi ubocznemu z urzędu.

Na podstawie art. 100 kpc w zw. z art.113 ust.1 uksc Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4 418,24 zł tytułem kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa.